

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srodę dnia 2 Października v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 września.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

z Bożej Łaski

M Y N I K O Ł A Y P I E R W S Z Y,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,

i t. d. i t. d. i t. d.

Objawiamy całemu Narodowi.

Z wyroków Opatrzności Najwyższej, traktat wiecznego pokoju z Państwem Tureckim został zawarty i podpisany przez obustronnych pełnomocników w *Adryanopolu*, dnia 2 teraźniejszego września.

Światu całemu wiadomo, iż sama jedynie konieczność zmusiła Nas dobrać oręża przeciwko Porcie. W tym świętym zawodzie ku obronie praw Państwa Naszego, ukochani poddani, ożywiani statecznie pałającą żarliwością ku Tronowi i Ojczyźnie, z gorliwością poświęcali trudy i dostatki. Bóg pobłogosławił Naszemu sprawie.

Mężne rycerstwo rossyjskie okazało nowe dowody prawdziwego bohaterstwa w Europie i Azji, na lądzie i morzu; pokonywało zawady, od samego przyrodzenia położone, i razem okrutny opór zrozpaczonego nieprzyjaciela. Szybko postępując od zwycięstwa do zwycięstwa, przeszło góry *Sagantuckie*, przesiekło góry *Balkanu* i zatrzymało się u samych bram *Konstantynopola*; lecz dla spokojnych i niezłomnych mieszkańców okazywało łagodność ludzkości i uprzejmość.

W dniach tych walki i sławy, nie mając myśli na hytków i rozszerzenia państw Rossyi, nie przestawaliśmy skłaniać Porty do przywrócenia wzajemnej zgody. Naskutek danych od Nas rozkazów, Wodzowie za każdym zwycięstwem oświadczały pokój i przyjaźń. Wszystko było daremnem. Za zbliżeniem się dopiero wojsk Naszych do *Konstantynopola*, Sultan z postępowania Naszego przekonał się, że nie obalenia jego państwa szukamy, lecz wypełnienia traktatów; wtedy, pojawiając się szczerość Naszych zamiarów, wyciągnął dłoń dla przyjęcia pokoju, niejednokrotnie Porcie ofiarowanego.

Pokój ten dał dla Rossyi obfite i rzetelne owoce. Krew jej wojowników okupiona wielkimi dla Państwa Naszego pożytkami. *Dardanelle* i *Bosfor* otwarte na zawsze dla handlu wszystkich bez wyjątku narodów. Bezpieczeństwo granic rossyjskich, osobiście w Azji, dostatecznie upewnione przyłączeniem do Państwa Naszego twierdz: *Anapy*, *Poti*, *Achalcyka*, *Acchura* i *Achalcataka*. Poprzednicze traktaty z Portą uznane przez nią w zupełnej swej mocy. Wynagrodzenie strat, za przyczyny wojny poniesionych, które poddanym Naszym poczyniono, zapewnione. Morowemu powietrzu, które nie raz zagrażało południowym Rossyi krajom, położone są podwójne zagrody, przez ustanowienie, za wspólną zgodą, kordonu kwarantannowego nad *Dunajem*. Dobroczynne względy zwrócono i na los jednej wiary z Nami narodów, Porcie Otomańskiej podległych: Przywileje Xięstw *Mołdawii* i *Wotoczczyny* utwierdzone, a pomyślność ich ustalona i podwyższona. Prawa, przez traktat Bukareski Serwianom darowane, i przez konwencyą akkermanską potwierdzone, zostawały bez skutku; teraz i te traktaty będą wiernie wypełnione. Polityczny byt Grecyi, postanowio-

ny przez Rossyę, łącznie z Mocarstwami sprzymierzonymi, Anglią i Francją, uznany przez Portę bezwarunkowie.

Te są zasady, na których został przywrócony pokój, który uprzedzając wojnie przyniósł pożądaną koniec.

Obwieszczać wszystkim Naszym wiernym i ukochanym poddanym o tym nowym darze, zestawionym z wysokości dla Rossyi, My, łącznie ze wszystkimi jej synami, PRZYNOSIMY ofiarę serdecznego dziękczynienia Wszechmocnemu w wyrokach swych Bogu, który tak powiększył sławę ukochanej Ojczyzny Naszej. Z owoców tego pokoju niech się cieszą i pożytkują wierni Nasi poddani, których szczęśliwość będzie zawsze pierwszym przedmiotem nieustannej Naszej pieczołowitości.

Dan w Carskim-Siele, dnia 19 września, roku od narodzenia Chrystusowego 1829, a panowania Naszego 4go.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką:

N I K O Ł A Y.

Z okoliczności szczęśliwego zawarcia, w dniu 2 września, w *Adryanopolu*, pokoju z Portą Otomańską, który uwieńczył świetny szereg zwycięstw, otrzymanych w tej sławnej wojnie przez oręż rossyjski, zamiesione zostały, na oznamionowanie tego radośnego wypadku, dnia dzisiejszego, na Carycynem polu, w obecności NATJAŚNIENIEGO CESARZA JEGOMOŚCI, Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI XIĘCIA NASTĘPCY Tronu, całego Dworu, znakomitszych urzędników Państwa i ministrów zagranicznych, uroczyste do Pana Boga dziękczynne modły. (Szczegóły tej uroczystości udzielone będą naszym czytelnikom w numerze następnym.)

— Jutro, w poniedziałek, dnia 23, ma być u CESARZA JEGOMOŚCI, w pałacu zimowym, obiad dla osób pierwszych trzech klasz pici obojey.

Sankt-Petersburg dnia 23 września.

(Journal de St. Petersbourg).

Wczora, dnia 22 września, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wydać rozkaz dzienny, który, między innemi, zawiera następujące rozporządzenia:

Sztandary z napisem: za odznaczenie się przy zdobyciu miasta *Enos*, są darowane 4mu pólkowi stanów buchskich, w nagrodę świetnej waleczności, które dał dowody w czasie teraźniejszej wojny z Portą Otomańską.

Dla oznamionowania wiekopomych czynów i zasług znamienitych Naczelnego Dowódcy 2giej Armii, Jenerał-adjutanta, Jenerała piechoty, Hrabiego *Dybieza-Zabatkowskiego*, i Naczelnego Dowódcy Korpusu oddzielnego Kaukaskiego, Jenerał-adjutanta, Jenerała piechoty, Hrabiego *Paskiewicza-Erywańskiego*, tudzież znakomitych zasług ich, okazanych w czasie wojny, szczęśliwie ukończonej z Portą Otomańską, Jenerałowie ci, są wyniesieni na dostojność Jenerałów Marszałków polnych.

Jenerał-Adjutant, Jenerał piechoty, Hrabia *Toll* 1, Naczelnik sztabu 2giej armii, mianowany jest szefem 20go półku strzelców, w nagrodę zasług znakomitych, które okazał w czasie wojny z Portą Otomańską.

Z powodu nowej organizacji 1szej Armii, następują Jenerałowie mianowani są dowódcami korpusów, jakoto: 1go korpusu piechoty, Jenerał-adjutant, Jenerał jazdy, Hrabia *Pahlen* 1; 2go korpusu piechoty, Jenerał jazdy Hrabia *Pahlen*.



len 2; 5go korpusu piechoty, Jenerał-porucznik *Krassowski* 1; 4go korpusu piechoty, Jenerał-porucznik *Savoyni*; 5go korpusu piechoty, Jenerał piechoty *Roth* 1; 4go korpusu jazdy rezerwowej, Jenerał-porucznik *Rudiger* 1. Mianowani są Jenerał-porucznikami, z pozostaniem w obowiązkach i dostojenstwach teraźniejszych, Jenerał-majorowie: *Howen* 2, naczelnik artylleryi 5go korpusu piechoty; *Sazonow* 2, Jenerał-adjutant CESARZA JEGOMOŚCI, naczelnik korpusu inżynierów gwardyi; *Schulman* 1, wice-dyrektor departamentu artylleryi w ministerjum wojny; *Zasiadko* 2, naczelnik Sztabu J. K. W. Wielkiego Xięcia *Michała*, po artylleryi; *Stałypin* 1, naczelnik 3ciej dywizyi ułanów; *Chatow* 1, z Głównego Sztabu; *Reybnic* 1, naczelnik 25tej dywizyi piechoty; *Stegman*, naczelnik 4tej dywizyi teyże broni; *Eckeln*, naczelnik sztabu 5go korpusu jazdy rezerwowej; *Wietaminow* 2, naczelnik sztabu Oddzielnego Korpusu Litewskiego; *Diakow* 1, zostający przy J. C. W. CESARZEWICZU; *Kriwcow* 1, Jenerał deżurny w Sztabie J. C. W. CESARZEWICZA; *Reitern*, dowodzący dywizyą ułanów buhskich; *Baron Rosen* 4, naczelnik 14tej dywizyi piechoty; *Kuzmin* 1, naczelnik 11tej dywizyi teyże broni; *Baron Rosen* 6, naczelnik 2giej dywizyi ułanów; *Martynow* 1, Jenerał-adjutant J. C. M. dowodzący 3cią brygadą gwardyi pieszej; *Kleinmichel*, Jenerał-adjutant J. C. M. naczelnik sztabu osad wojskowych. Jenerał-major *Chomutow* 1, dowódca półku ułanów sanktpetersburskiego, wyniesiony na stopień Jenerał-Porucznika, za odznaczenie się w bitwach przeciw Turkom, i ma zostawać przy naczelniku 4tej dywizyi ułanów. Półkownik *Smitten*, dowódca smoleńskiego półku ułanów mianowany Jenerał-major, za odznaczenie się w bitwach przeciw Turkom, i ma się znajdować przy naczelniku 4tej dywizyi huzarów.

— Przez tenże rozkaz dzienny, Cesarz Jegomość raczył uczynić następnne nominacye: Jenerał-Major *Suchtelen* 3ci, zostający przy naczelniku 4tej dywizyi ułanów, mianowany jest dowódcą 1szej brygady pomienionej dywizyi, na miejsce Jenerał-Majora *Nabela*, który mianowany jest naczelnikiem 2giej dywizyi huzarów. Jenerał-Major *Lieders* 2gi, zostający przy naczelniku 10tej dywizyi pieszej, mianowany jest dowódcą 2giej brygady teyże dywizyi. Jenerał-Major *Szatilow* ma się znajdować w orszaku Jego CESARSKIEJ MOŚCI, zachowując dotychczasowe obowiązki vice-dyrektora departamentu inspektorskiego, głównego sztabu J. C. M. Półkownik *Zurow*, półku ułanów gwardyi, mianowany jest adjutantem bokuwym Jego CESARSKIEJ MOŚCI, zatrzymując obowiązki pierwszego adjutanta głównego sztabu J. C. M.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 16 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył uczynić mianowania następujące: naczelnik artylleryi korpusu grenadyerów osiedlonych, Jenerał-Porucznik *Nikityn* 1, mianowany jest naczelnikiem 2go korpusu kawaleryi rezerwowej osiedlonej. Jenerał-Major *Zadoński*, znajdujący się przy naczelniku lekkiej kawaleryi gwardyjskiej, mianowany jest naczelnikiem głównego sztabu 2go korpusu kawaleryi rezerwowej osiedlonej. Jenerał-Major *Akinjow*, liczący się w armii, mianowany jest dowódcą 1szej brygady 1szej dywizyi strzelców konnych. Jenerał-Major *Bartholomée* 2gi, który dowodził brygadą rezerwową 1szej dywizyi dragonów, mianowany jest naczelnikiem artylleryi 3go korpusu jazdy rezerwowej, na miejsce Jenerał-Majora *Herbela* 1go, który przechodzi na miejsce Jenerał-Porucznika *Nikityna* 1go, na dowództwo artylleryi korpusu grenadyerów osiedlonych.

*Sankt-Petersburg dnia 25 września.*

W dniu 22 teraźniejszego września, Na ymiłości wiey mianowani kawalerami orderu S. Andrzeja Apostoła pierwszego wezwania, Vice-Kancierz Państwa, Hrabia *Nesselrode* i Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty, Hrabia *Woroncow*.

Tegoż dnia, Na ymiłości wiey wynie-

siony na dostojność Hrabiego Cesarstwa Rossyjskiego, minister skarbu, Jenerał piechoty, E. F. *Kankryn*.

Naynowsze listy z *Amssterdamu* donoszą, że ubieganie się nadzwyczajne, miało miejsce, w dniu 5 (17) t. m., kiedy szło o zrealizowanie 3ciej i 4tej seryi 2giej sekcyi naszej pożyczki w *Hollandyi*, i że te nowe papiery poszukiwane były z naywiększą usilnością. (*J. d. S. P.*)

FRANCYA:

*Paryż dnia 21 września.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora po południu wyjechał Król Jmć w towarzystwie Xiążęcia *Delfina*, małżonki jego i Xiężney *Berry* z jej dziećmi na jarmark, który się teraz odbywa w *St. Cloud*. Monarcha jadąc raczył przyjąć liczne prośby.

Tutejszy *Monitor* umieścić postanowienie królewskie, mianujące Pana *Ravez Parem*, z uwolnieniem od utworzenia majoratu. Jeśliby zaś chciał tę dostojność uczynić dziedziczną dla rodziny swojej, w tym razie musiałby utworzyć majorat, czyniący najmniej 10,000 franków rocznego dochodu.

— Dnia 23 —

Onegday wieczorem pracował Monarcha z Ministrami oświecenia publicznego i spraw zagranicznych.

W nocy z dnia 16 na 17, bryg *Aventure* udał się z *Tulonu* do *Stambułu*. Kilku godzinami pierwej popłynął admirał *de Rigny* na okręcie *Conquérant*.

Wczora wieczorem otrzymano tu przez telegraf wiadomość o przybyciu dnia trzeciego b. m. pełnomocników tureckich do *Adryanopola*, i że według wszelkiego podobieństwa układy przedko się ukończą.

Rada departamentu *Pas-de-Calais* w godnym sposobie ukończyła swoje posiedzenia. Prefekt oświadczył, iż w ciągu 5cioletniej swojej administracyi oszczędził 10,000 franków na wydatkach bióra, i roczną prowizyą od tey summy przeznaczono dla ubogich w *Arras*.

Kontr-admirał, *Baron Roussin*, który przed dwiema laty wysłany był do *Brezylji*, dla poparcia żądań poddanych francuzkich od rządu tamecznego, i który, jak wiadomo, cel ten zupełnie pozyskał, przybył nie dawno na okręcie liniowym *Duquesne* do *Brestu*, zdawszy dowództwo eskadry francuzkiej na morzu tamiecznym kontr-admirałowi *Griuel*, który banderę swoją wywiesił na fregacie *Karolinie*.

Sprawa, którą Poseł neapolitański wytoczył przeciw kilku dziennikom tutejszym, została odłożona do kilku tygodni, z powodu niebytności obrońców tychże dzienników.

W sprawie wynikłej z powodu obwieszczeń, które się tyczyły uprojektowanej subskrypcyi w *Bretanii*, Trybunał pierwszej instancyi zawyrokował, iż *Gazeta Francyi*, dziennik *Rozpraw* i *Konstytucjonista* wolne bydyć mają od dalszego poszukiwania, i ztąd zabrane numera winny im bydyć zwrócone. Wydawcy zaś *Dziennika handlowego* i *Gońca francuzkiego* odesłani zostali do wydziału spornego, który rozstrzygać: czyli mają bydyć oddani pod sąd policyi poprawczy lub nie?

*Gazeta Francyi* twierdzi, iż Pan *Torres*, Prezes Kongressu kolumbijskiego, przybył do tutejszej stolicy, dla naradzenia się z uwięzionym Panem *Ouvard*, względem projektu pożyczki dla Rzeczypospolitej kolumbijskiej.

List z *Tangeru* pod dniem 1 b. m. donosi, iż admirał austriacki, *Bandiera*, nie przedsięwziął nowych działań nieprzyjacielskich przeciw tamiecznym wioskom nadbrzeżnym. Konsul hiszpański, *Beramendi*, znajdował się jeszcze na okręcie swoim w przystani, i za zezwoleniem Baszy wysłał gońca do *Fezu*. Słychać, iż ten konsul będzie tymczasowie uważany za sprawującego interessa, a dopiero po wypłaceniu żądanych od Hiszpanii pieniędzy, zostanie uznany za Konsula.



*Dziennik Rozpraw* pisze, iż Pani *Catalani* oświadczyła, że nigdy już publicznie śpiewać nie będzie, chyba gdyby talentem swoim przyłożyła się mogła do ulgi cierpiącej ludzkości, jeżeliby tego potrzeba wymagała.

ANGLIA.  
Londyn dnia 20 września.  
(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż Monarcha nasz nie każe sobie robić żadnej operacji na oku, na które ociemniał: bo takowa, podług zdania lekarzy, nie byłaby mu wcale pomocną.

Posel Cesarz Rosyjski i sprawujący interesy francuskie mieli niedawno długą naradę z Hrabia *Aberdeen*, który potem doniósł o niej ustnie Xiążęciu *Wellingtonowi*. Następnie wyprawiono gońców z listami do Posta naszego w *Stambule*, do Rezydenta naszego w Grecyi, i do Posta naszego w *Paryżu*.

Pisma publiczne wznawiają dawniejszą pogłoskę, iż Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold*, zaślubi Arcy-Xiężną *Maryę Ludwikę*, Xiężną *Parmy*.

Gazeta *Morning Chronicle* pisze, iż Xiążę *Wellington* zajmuje się mocno polepszeniem stanu Irlandyi przez nowe środki, nie przestając na samém nadaniu swobod Katolikom. Najpierw część wojska, którego teraz jest w Irlandyi 30,000, ma być ztamtąd wyprowadzoną. Natomiast policya w Irlandyi ma być znacznie powiększona i złożona z samych Anglików i Szkotów, a wydatki na nią ponosić ma powiat, w którym jest użyta, przez co posiadacze wsi będą interesowanymi do utrzymania spokoyności: bo więcejby ich kosztowało, gdyby trzeba było powiększyć liczbę ludzi zbrojnych. Wspomniona gazeta wyraża przy końcu uwag swoich: „Zupełną ufność pokładamy w energii Xiążęcia *Wellingtona*, i rozumie jego, którym się odznacza. Więcej od niego oczekujemy, niż od którego z poprzedników jego, i nie mniemamy, aby zawiódł oczekiwania nasze.”

Dowiadujemy się, iż Margrabia *Palmella* otrzymał od Cesarza *Don Pedro* nieograniczone pełnomocnictwo dla popierania sprawy konstytucyjnej na wyspie *Terceira*. Bezasadnem jest twierdzenie, jakoby Margrabia zostawał na czele tak nazwanej Rejencji; nigdy on nie przyjął tytułu jej Prezesa.

Według słów z wyspy *s. Michała* pod d. 23 sierpnia, *Terceira* mimo porażki eskadry *Don Miguela* była ciągle blokowaną przez fregatę *Perola*, korwetę *Lealdade*, i dwa inne statki.

W tych dniach Prezydent miasta *Doncaster* przybył do Xięcia *Wellingtona* z kilku urzędnikami tamecznego magistratu, i podał mu dyplom obywatelstwa tegoż miasta w złotej tabakierze, szacowanej 1000 gwineów.

Obadwa okręty Rosyjskie, wysłane na czynienie odkryć, to jest *Krotki* i *Helena*, znajdowały się d. 2 maja w przystani *Sidney*, i zamyślały popłynąć ku brzegom północno-zachodnim Ameryki.

Sąd wojenny na Kapitana *Dickenson*, na 20stém swoim posiedzeniu, uwolnił go w zaszczytnym sposobie od wszystkich oskarżeń. Pan *Stopford*, Prezes sądu, oddał wspomnianemu Kapitanowi szpadek, mówiąc: „Kapitanie *Dickenson*, mam honor oddać W Panu oręż, który nosiłeś, i którego w służbie nigdy nie skaziłeś.” Liczne zgromadzona publiczność przyjęła ten wyrok z wielkiem zadowoleniem, i powitała Kapitana oznakami radości. Admirał *Codrington* oddalił się już z *Portsmouth*.

Szkodę, zrządzoną w czerwcu przez powódź w Szkocyi, rachują na 30,000 funt. szt. (1,200,000 zł. pol.)

Na odprawioném onegdaj zgromadzeniu akcyonaryuszów banku, żądano większej jawności stanu interesów bankowych.

Cesarz Brezyljski, *Don Pedro*, kazał dla siebie zbudować w *Bostonie* wspinały statek,

który cały będzie ozdobiony złotem i bronzem, a fornirowany mahoniem.

— Dnia 22. —

Posłowie Pruski i Hiszpański, oraz Hrabia *Matuszewicz*, mieli wczoraj narady z Hrabia *Aberdeen*.

Gazeta *Morning Journal* wystawia ciągle smutne położenie Anglii i usiłuje skłonić lud do odprawienia zgromadzeń w miastach i prowincjach, dla podania Królowi Jmci prośby o niezwłoczne zwołanie Parlamentu, celem rozpoznania stanu kraju, co zdaniem jej zrzuciłoby zupełną odmianę w osobach i czynnościach rządu.

— Dnia 23 —

Od kilku dni słychać tu znowu, iż rząd chce najać pewną liczbę statków przewozowych. Gazeta *Globe* pisze w tej mierze: „Mniemamy, iż wieść ta jest po części prawdziwą, lecz nie tyle, jakby spekulanci sobie życzyli: dowiadujemy się bowiem, iż te statki przewozowe mają być użyte do sprowadzenia jednego pułku z *Cork* do *Korfu*.”

Vice-Hrabia *Strangford*, o którym przed niejakim czasem mówiono, iż uda się w znaczeniu Posta Angielskiego do *Lizbony*, miewa częste narady z Hrabia *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Dziś odbył się chrzest córki Posta Pruskiego przy Dworze tutejszym Pana *Bülow*, przy czém Poseł dał świetną ucztę, którą naysznakomitsze osoby obecnością swoją zaszczyliły. Rodzicami chrzestnemi między innemi były: Xiężna *Klarenicy* i *Kumberland*, tudzież Hrabina *Münster*, żona ministra gabinetowego hannowerskiego. Miejsce nieprzytomnego oycy chrzestnego, Pruskiego Ministra Stanu Barona *Humboldt*, zastąpił Xiążę *Esterhazy*.

Przybyło tu kilku agentów Króla Jmci Hiszpańskiego dla zakupienia różnych rzeczy na uroczystość zaślubin wspomnionego Monarchy. Okręt *Bormain*, umyślnie tym celem najęty, ma odwieźć zakupione rzeczy do *Bilbao*.

Okręt liniowy *Britania*, mający 120 dział, popłynął dziś z *Plymouth* do *Malty*.

W *Portsmouth* budują teraz 9 okrętów wojennych, z których *Neptun* jest o 120 działach. Prócz tego zamówiono budowę 9 nowych okrętów, w liczbie których okręt *Royal Frideric* będzie miał 120 dział. — W *Plymouth* zajęte są także warsztaty budową 7 okrętów wojennych, z których *St. George* ma mieć 120 dział.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 28 września.

(z Gazety Warszawskiej).

*Dostrzegacz Austriacki* umieścił, co następuje: „Nadeszła tu urzędowa wiadomość o następnym d. 14 b. m. w *Adryanopolu* podpisaniu pokoju między N. CESARZEM Jmcią Rosyjskim i Portą Otomańską. Wszyscy przyjaciele powszechnej spokoyności, do której nieoddzielnie przywiązaniem jest dobro wszystkich pojedynczych krajów, powinni się nymocniej cieszyć z tego wielkiego wypadku. Warunki pokoju obejmują wszystkie pytania, o które szło w ciągu ostatnich lat na Wschodzie, a ukończenie walki, zrządzone świetnemi powodzeniami wojennemi, rozpozstrzeni w całej Europie sprawiedliwą nadzieję długiej kolei pożądaných lat pokoju.”

— Dnia 2 października. —

(z Gazety Lwowskiej).

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w mieście prowincyjnem *Linc*, zawiera tameczna gazeta z d. 21 września, co następuje:

W dniu 18 i 19 t. m. przed południem raczyli NN. Cesarstwo Ichmość znajdować się na strzelaniu do fortyfikacyjnej wieży, zbudowanej pod *Lincem* na górze zwanej *Freinberg* i potem oglądali rezultat tegoż strzelania.

W dniu 17, 18 i 19 t. m. z południa raczyli NN. Cesarstwo Ichmość najlaskawiej dawać wysłuchanie władzom cywilnym, wojskowym i



i duchownym Austrii wyższej, tudzież Damom, a w d. 19 z południa francuzkiemu Postowi Xięciu Laval Montmorency, który dwór Cesarski opuszcza.

Na dowód największej radości z pobytu NN. Cesarstwa Ichmość, oświecone było miasto w d. 19 t. m. przy czem oprócz wielu chronografów u pojedynczych mieszkańców, najszczersze życzenia ku Najjaśniejszym Osobom wyrażających, odznaczały się szczególnie tysiącem lamp oświecone gmachy, mianowicie dom wiejski, teatr Stanów, dom straży na placu, magistrat i niedawno założony ogród publiczny.

Radość powszechna doszła tego wieczora najwyższego stopnia, gdy NN. Cesarstwo Ichmość w towarzystwie dostojnych Arcyksiążąt przejeżdżali oświecone ulice; mieszkańcy miasta i lud wiejski licznie przybyły, wznosili odgłosy radości i objawiali najszczersze uczucia wiecznej miłości poddanych.

W niedzielę dnia 20 raczyli NN. Cesarstwo Ichmość od samego rana, wyjąwszy podczas mszy, dawać wysłuchania.

— W dniu 18 t. m. z południa JO. Ces. Kr. Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, tudzież Minister spraw zewnętrznych, Xiążę Metternich, przybył tu z Wiednia.

#### N I E M C Y.

*Od brzegów Menu dnia 28 września.*

(z Gazety Warszawskiej).

List z *Monachium*, umieszczony w Niemieckiej *Powszechnej gazecie*, wyraża: „Nie podpada wątpliwości, iż żadna wojna nie będzie przedsięwzięta w Europie, dla utrzymania całości państwa tureckiego, które stało się zupełnie bezsilnym, i że Rosya ma prawo i potęgę dyktować pokój. Wzniosły umysł i staty charakter N. Cesarza NIKOŁAJA, połączy umiarkowanie z mądrą troskliwością o wielkie interesa. Nie przestanie na pokój, któryby był tylko zawieszeniem broni na korzyść jego nieprzyjaciół. Europa oczekuje od Rosyi uleczenia ran, które Anglia zawistnie utrzymuje.”

Seym związku niemieckiego odroczył posiedzenia swoje do czasu nieoznaczonego.

#### W ł o c h y.

*Neapol dnia 9 września.*

(z Gazety Warszawskiej).

Nadzwyczajny Poseł Hiszpański, *Don Labrador*, odprawił dnia 6 b. m. uroczysty wjazd do tutejszej stolicy. Królowa *Marya Chrystyna* ogląda codziennie różne osobliwości miasta i okolic. Wczoraj udała się z Królem i Królową do katakumb, gdzie Chrześcijanie w czasach prześladowania odbywali nabożeństwo, i grobowce swoje wystawiali.

#### R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Wiadomość o liczbie eksplozyi, wydarzonych od roku 1804, w kopalniach węgla northumberlandzkich i durhamskich, służy za smutny dowód, że zaprowadzenie, przez *Sir. Humphry Dewy* wynalezioną lampy ochraniającej, nie pomogło umniejszeniu tych nieszczęśliwych przypadków. W przeciągu lat 10, przed jej wprowadzeniem (od 1805 do 1815), zdarzyło się w ogóle 9 eksplozyi, od których zginęło 284 ludzi; w przeciągu zaś 10 lat, po zaprowadzeniu wspomnionej lampy, było eksplozyi 19, przez które postradało życie osób 360. Najokropniejsza eksplozya w ostatnim peryodzie, zdarzyła się w roku 1812, od której zginęło 92 ludzi; w teraźniejszym zaś peryodzie, w 1825 roku, utraciło życie 57. Przyczyną często się zdarzających takich wypadków, po

zaprowadzeniu lampy ochraniającej, mienią być, z wielkiem podobieństwem do prawdy, następująca okoliczność: robotnicy, polegając zupełnie na swoich lampach, kopią teraz węgle w takich miejscach, gdzie przedtem nie ważyli się chodzić z ogniem, i, ażeby lepiej widzieć, często nawet zdejmują wierzch z lampy.

— Niejakis Artur *Bal*, mieszkający w *Raleigh*, w Karolinie północnej, w prowincyi Stanów - Zjednoczonych, wieku lat 109, niedawno zaproszony będąc na wielką ucztę, wymówił się podagrą, która nie dozwalała mu chodzić, lecz przyrzekł na swoje miejsce, dla spełniania toastów posłać swego syna, dzielnego chłopaka, 80cio-letniego.

— Zewsząd otrzymują (w Paryżu) nieprzyjemne wiadomości o niepogodach. Z *Aix* piszą, iż tam od miesiąca lipca, panuje wiatr północno-zachodni tak okropny, że mieszkańcy byli zmuszeni odziewać się w suknie zimowe, i w dniach kanikularnych bardziej szukali słońca, aniżeli cienia. Nikt nie pamięta tak zimnego lata.

— Znakomita żeglarka napowietrzna, panna *Garnerin*, przyjechała do *Berlina*, gdzie odbędzie podróż w balonie, sposobem nader szczególnym, tylko jej właściwym. Od innych żeglarzy napowietrznych tćm się ona różni, że na ziemię spuści się nie z kulą, ale za pośrednictwem wielkiego parasolu. Doświadczenie to, lubo jest zasadzone na statych prawach fizycznych, wymaga atoli niezmierniej śmiałości. Łódka przymocowana do kuli tak, iż żeglarka może każdej chwili oddzielić ją od niey. Wówczas, w pierwszych momentach leci na dół tak szybko, jak każda rzecz ciężka; lecz za pomocą tego, nadzwyczajnie prędkiego ruchu, roztwiera się nad nią szeroki parasol, przymocowany do łódki sznurkami, tak, iż żeglarka zniżą się dosyć powolnie. Zdaje się, że śmiałość jest sukcesywnym przymiotem familii *Garnerin*, których sztuka żeglarstwa napowietrzego jest skutkiem istotnych ulepszeń, przez nich uczynionych. Naprzód obudził powszechne zadziwienie oyciec naszej żeglarzki, *Andrzej Garnerin*, który się spuścił na parasolu, w Paryżu, 22 października 1797 roku. Sławny astronom *Laland* zrobił dla akademii nauk opisanie tego doświadczenia. Potćm oyciec Panny *Garnerin* udoskonalił ten sposób przez wynalezienie aparatu żeglugi napowietrznej, tak, iż spuszcza ją się na ziemię bynajmniej nie powinien teraz obawiać się wody, żywiołu, tak strasznego dla innych. Panna *Garnerin*, w czasie swej żeglugi napowietrznej w *Wenecyi* spuściła się pośród fal wzburzonych morza Adryatyckiego, nie uległszy żadnemu niebezpieczeństwu. Pierwsza doświadczenie swoje z parasolem uczyniła w *Paryżu*, roku 1815, w obecności Króla. Odtąd już wznosiła się 35 razy; teraz zamierza w *Berlinie* odbyć swoją 36tą podróż napowietrzną. Z tćm zajmującym widowiskiem łączy inne, gonitwę koni, bez jeźdźców.

— Dnia 7 i 8 września, na kanale *Brytańskim* panowała okropna burza, gdy przeciwnie, według opowiadania pewnego ekwipażu, w tymże czasie, w zatoce *Biskajskiej* trwała przez cały tydzień zupełna cisza.

— Od roku 1813 do 1828 kassa oszczędności w Paryżu, której zaprowadzenie winni są znakomitemu przyjacielowi ludzkości, Xięciu *Larosz-fuko Liankur*, otrzymała funduszu więcej, jak 37 milionów franków. Wyrachowano, iż w tymże czasie podobne kasy w *Brytanii Wielkiej* i *Irlandyi* otrzymały do 345 milionów franków.

— Przez kilka dni, więcej aniżeli 30 osób, w Paryżu stawiono do sądu za to, że różnemi sposobami rozmnażały w publiczności portrety *Napoleona*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.